ROK IX. LIPIEC—PAŹDZIERNIK 1930. NR. 3.

PRZEGLĄD  KWARTALNIK WYDAWNICTW WŁASNYCH



WYDAWNICTW

S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

NAUKA GEOGRAFJI W POLSCE NA NOWYCH DROGACH.

Rok temu ukazała się pierwsza mapa z serji **Ściennego atlasu krajów europejskich** E. Romera. Była nią mapa Anglji. W obecnej chwili wyszedł z pod prasy Półwysep apeniński, ostatnia mapa tej serji. W ciągu istotnie rekordowego czasu jednego roku otrzymała szkoła polska do swego użytku ośm map krajów europejskich, a mianowicie:

1. Wyspy brytyjskie 1 : 1,000.000;
2. Francję 1 : 1,000.000;
3. Półwysep pirenejski 1 : 1,000.000;
4. Europę środkową 1 : 1,000.000;
5. Europę wschodnią 1 : 2,000.000;
6. Półwysep bałkański 1 : 1,250.000;
7. Kraje skandynawskie 1 : 1,500.000;
8. Półwysep apeniński 1 : 1,000.000.

Żaden naród w Europie nie może przedstawić takiej nowoczesnej z ducha, treści i formy pomocy szkolnej. Wszak czołowe w Europie firmy kartograficzne angielskie czy niemieckie dysponują wyłącznie nowemi wydaniami przedwojennych map z pownoszonemi, i to przeważnie bardzo ogólnikowo, lub nawet błędnie, nowemi granicami politycznemi.



Stoisko S. A. Książnica-Atlas na Międzynarodowej Wystawie Komunikacyjnej i Turystycznej w Poznaniu w dniach od 6. VII. — 10. VIII. 1930.

Jakież są charakterystyczne rysy tej wielkiej publikacji Instytutu Kartograficznego im. E. Romera?

Mapy krajów europejskich nie są rozmiarami tak wielkie, jak niemieckie mapy tego typu. Szkole

polskiej, nie dysponującej wielkiemi izbami, odpowiada lepiej mapa mniejszych rozmiarów. Większość też z map E. Romera nie dochodzi do 2 m^2 powierzchni. Jedynie mapy Europy środkowej i Rosji są podwójnej wielkości i obejmują ponad 3 m^2 powierzchni. Jak wszystkie publikacje lwowskiego instytutu, są i mapy krajów europejskich hipsometryczne, gdzie poszczególne wysokości nad poziom morza są oznaczone skalą barw. Ten zespół barw znany jest także z wszystkich map fizycznych instytutu.

Pewną trudność przedstawia w takich mapach kwestja doboru miejscowości. Z jednej strony potrzeby szkoły żądają dość obfitej topografji, z drugiej znów liczne miejscowości szkodzą przejrzystości i czytelności mapy. Pogodzono tu oba warunki przez wprowadzenie odpowiedniego typu pisma dla miejscowości, które tylko zbliska są widoczne. Dzięki temu mapa, widziana zdaleka, jest doskonale przejrzysta. Całość informacyj, przedstawionych przez mapy krajów europejskich, przedstawia się imponująco, gdy zważymy ich charakter. Prócz pierwszorzędnego rysunku rzeźby kraju i bogatej topografji dają one sieć kolejową i granice polityczne. Każdą mapę zaopatrzono nadto w kartony, demonstrujące przedewszystkiem szczegółowo stosunki polityczne i kolonje.

Nie można dość silnie podkreślić charakteru naukowego tego dzieła. Dzięki bogatym materjałom kartograficznym instytutu przedstawiają mapy te stan rzeczy, zgodny z współczesną naszą wiedzą i znajomością odnośnych obszarów. Ostatnie zmiany w dziedzinie stosunków politycznych i administracyjnych zostały w nich uwzględnione. Wprowadzono nowe koleje. Jeśli zatem widzimy nieraz różnice między innemi mapami a tą serją, to tłumaczyć je należy właśnie tem, że daje ona zawsze zupełnie wiarygodne i współczesne informacje.

Wreszcie mapy te są polskie tak z opracowania jak i ducha. Znaczy to, że polski punkt widzenia wysunięto w nich zawsze na pierwsze miejsce. Któraż np. mapa poda położenie Adampola, polskiej wsi pod Stambułem, lub grupy polskich kolonij w Bośni z Martinacem na czele, lub nowych ośrodków osadnictwa polskiego we Francji koło Briey. Bruay, Marles i Montceau les Mines? Na jakiej mapie znajdziecie St. Hilaire pod Reims lub Obozierską pod Archangielskiem, czy Stanicę Paszkowską pod Krasnodarem na Kubaniu? To wszystko miejscowości, dobrze znane z walk oddziałów polskich w ostatniej wojnie.

Kilka słów jeszcze o stronie zewnętrznej Ściennego atlasu krajów europejskich. Trudno go porównywać z mapami polskiemi, bo ich niema; to tylko można powiedzieć, że mapy te górują nad współczesną produkcją europejską, a metodami swemi torują jej nowe drogi rozwoju i rozkwitu.

Prawie równocześnie z ukończeniem map krajów europejskich wychodzi z pod prasy Mapa województwa wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego E. Romera i T. Szumańskiego w podziałce 1:300.000. Ukazanie się jej jest faktem doniosłym, zamyka ona bowiem serję t. zw. map wojewódzkich, tworzących **Atlas ścienny Polski E. Romera.** Tworzy go dziesięć map województw, a mianowicie:

1. Mapa województwa łódzkiego 1:200.000;
2. Mapa województwa warszawskiego 1:200.000;
3. Mapa województwa pomorskiego 1:200.000;
4. Mapa województwa poznańskiego 1:200.000;

5. Mapa województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego 1 : 200.000;

6. Mapa wojew. lwowskiego 1 : 200.000;

7. Mapa wojew. tarnopolskiego 1 : 200.000;

8. Mapa wojew. stanisławowskiego 1 : 200.000;

9. Mapa wojew. lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego 1 : 300.000;

10. Mapa wojew. wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego 1 : 300.000.



Stoisko S. A. Książnica-Atlas na Międzynarodowej Wystawie Komunikacyjnej i Turystycznej w Poznaniu w dniach od 6. VII. — 10. VIII. 1930.

Dla map zachodniej i południowej Polski zastosowano tu podziałkę 1 : 200.000, dla sześciu województw zaś wschodnich podziałkę 1 : 300.000. Jest to jednak publikacja jednolita, tak pod względem rysunku i reprodukcji, jak i pod względem redakcyjnym. Mapy województw są mapami hipsometrycznemi, niemniej jednak strona administracyjna i komunikacje są szczegółowo uwzględnione. Dają one bowiem granice do powiatowych włącznie, wszystkie koleje i szosy, na wschodzie zaś Polski jeszcze i najważniejsze trakty gruntowe. Serję tę cechują te same kwalifikacje, które podnieśliśmy przy omawianiu Ściennego atlasu krajów europejskich. Nadmienić też trzeba, że odpowiednikiem wojewódzkich map ściennych są podręczne mapki o tej samej treści, tylko w jednolitej podziałce 1 : 1,000.000, przeznaczone do użytku uczniów. Jest ich dwanaście.

Wydano też 16 map konturowych dla województw polskich w podziałce 1 : 1,000.000. Służyć one mają, podobnie jak inne mapy konturowe, do ćwiczeń szkolnych i uwolnić ucznia od żmudnego a mechanicznego przerysowywania siatki geograficznej, hydrografji i granic. Każdemu z województw odpowiada jedna mapa.

Lwów, 22 września 1930. *S. D.*

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

S. Banach, W. Sierpiński i W. Stożek: **Arytmetyka i geometrja.** Dla klasy II szkół średnich. *Zł. 4·—.*

Ks. dr. J. Ciemniewski: **Etyka katolicka.** *Zł. 5·60.*

S. Ciesielska-Borkowska: **Język francuski.** Zarys metodyczno-dydaktyczny. *Zł. 16·—.*

J. Cieśliński: **Lectures sur l'histoire de la civilisation française.** Cz. II. *Zł. 5·40.*

J. Czerny-Biernatowa i *M. Strasburger:* **Organizacja i metody pracy w szkolnictwie gospodarczem żeńskiem.** *Zł. 11·40.*

M. Halaunbrenner: **Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Magnetyzm. Elektryczność.** *Zł. 7·20.*

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* **Schule und Haus.** Pierwsza książka do nauki jęz. niemieckiego. *Zł. 2·80.*

J. Kochanowski z Czarnego Lasu: **Satyr.** Facsimile wyd. z r. 1562. *Zł. 8·—.*

J. Kochanowski: **Zgoda.** Facsimile wyd. z r. 1564. *Zł. 6·—*

B. Nawroczyński: **Zasady nauczania.** Bibl. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. IV. *Zł. 16·40.*

Dr. O. Nikodym: **Dydaktyka matematyki czystej w zakresie gimn. wyższ.** Cz. I. Liczby naturalne. Biblj. Pedagog.-Dydaktyczna. T. III. *Zł. 16·80.*

St. Pawłowski: **Geografja.** Kraje pozaeuropejskie i europejskie. Da VI oddz. szkół powsz. i niższych klas gimn. *Zł. 2·80.*

Polski Przegląd Kartograficzny. Red. *E. Romer.* R. VIII. Zesz. 31. *Pren. roczna z przesyłką zł. 8·—.*

Przyroda i Technika. Red. *M. Koczwara.* R. IX. Z. 7. *Pren. roczna z przes. zł. 8·40.*

E. Romer: **Europa Wschodnia.** Podz. 1 : 2,000.000. *Zł. 72·—.*

— **Kraje skandynawskie.** Podziałka 1 : 1,500.000. *Zł. 36·—.*

— **Półwysep apeniński.** Podz. 1 : 1,000 000. *Zł. 36·—.*

E. Romer i *J. Wąsowicz:* **Polska.** Mapa polityczna. Podz. 1 : 1,250 000. *Zł. 3·60.*

M. H. Szpyrkówna: **Cuda w Lourdes.** *Zł. 6·—.*

A. Tarnawski: **O najważniejszych pomocach przy nauce geografji matematycznej.** I. Gnomon i jego użycie. Bibljoteka Geograficzno-Dydaktyczna. T. II. *Zł. 2·80.*

W. Zillinger: **Zbiór ćwiczeń z fizyki dla szkół powszechnych.** *Zł. 3·60.*

b. Wznowienia.

M. Falski: Elementarz powiastkowy dla dzieci. Wyd. XI. *Zł. 1·60.*

— Pierwsza czytanka. Wyd. VI. *Zł. 2·40.*

B. Gebert i *G. Gebertowa:* Opowiadania z dziejów ojczystych. Cz. I. *Zł. 2·80.*

— Opowiadania z dziejów ojczystych. Cz. II. *Zł. 2·80.*

— Opowiadania z dziejów ojczystych. Cz. III. *Zł. 3·20.*

— Opowiadania z dziejów powszechnych. Cz. II. Wyd. IV. *Zł. 2·50.*

— Historja starożytna. Cz. I. Wyd. IV. *Zł. 2·80.*

— Historja starożytna. Cz. II. Wyd. IV. *Zł. 2·80.*

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* Pierwsza książka do nauki jęz. niemieck. Wyd. VIII. *Zł. 3·20.*

— Druga książka do nauki jęz. niemieckiego. Wyd. V. *Zł. 3·60.*

Cz. Nanke: Wypisy do historji średniowiecznej. Wyd. II. *Zł. 3·60.*

St. Pawłowski: Geografja Europy. *Zł. 6·40.*

— Geografja dla szkół powszechnych. Stopień III. Wyd. II. *Zł. 1·20.*

St. Pawłowski, J. Bystroń i *A. Peretiatkowicz:* Polska współczesna. Wyd. IV. *Zł. 5·40.*

St. Pawłowski i *M. Janelli:* Polska współczesna. Wyd. III. *Zł. 4·20.*

St. Pawłowski i *M. Mścisz:* Geografja ogólna. Dla seminarjów. Wyd. II. *Zł. 4·—.*

M. Piasek: Nauka śpiewu dla II kl. szkół powszechnych. Wyd. II. *Zł. 1·20.*

— Nauka śpiewu dla III kl. szkół powszechnych. *Zł. 1·60.*

— Nauka śpiewu dla IV i V klasy szkół powszechnych. Wyd. II. *Zł. 2·40.*

— Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową. Cz. II. Wyd. IV. *Zł. 1·60.*

F. Próchnicki i *K. Wojciechowski:* Wypisy polskie. T. IV. Wyd. III. *Zł. 5·40.*

E. Romer i *M. Polaczkówna:* Pogadanki krajoznawcze. Wyd IV. *Zł. 2·80.*

T. Sierzputowski i *S. Klebanowski:* Elementarz rachunkowy Część I. Wydanie III. *Zł. 1·20.*

— Elementarz rachunkowy. Cz. II. Wyd. III. *Zł. 1·20.*

— **Wskazówki do elementarza rachunkowego.** Cz. II. *Zł. 0·50.*

T. Sinko: **Gramatyka łacińska.** Wyd. III. *Zł. 6·—.*

J. Szarota: Premier livre de français. Jeunes filles. Wyd. III. *Zł. 2·80.*

— Premier livre de français. Garçons. Wyd. VII. *Zł. 2·80.*

— Deuxième livre de français. Wyd. IV. *Zł. 3·—.*

— Troisième livre de français. Wyd. III. *Zł. 3·60.*

J. Szczepański: Wypisy łacińskie. Wyd. IV. *Zł. 4·40.*

Ks. S. Szydelski i *ks. K. Thullie:* Dzieje Obj. Bożego w Starym Testamencie. Wyd. II. *Zł. 3·20.*

— Dzieje Obj. Bożego w Nowym Testamencie. Cz. I. Wyd. III. *Zł. 2·80.*

— Dzieje Obj. Bożego w Nowym Testamencie. Cz. II. Wyd. III. *Zł. 3·—.*

St. Tync i *J. Gołąbek:* Czytanki polskie dla V oddz. szkół powszechnych. *Zł. 5·40.*

— Czytanki polskie dla I kl. gimn. Wyd. II. *Zł. 4·40.*

— Czytanki polskie dla II kl. gimn. Wyd. II. *Zł. 5·40.*

— Czytanki polskie dla III kl. gimn. *Zł. 6·—.*

W. Witwicki: Zarys psychologji. Wyd. II. *Zł. 5·40.*

K. Wojciechowski: Wielcy pisarze. Wyd. IV. *Zł. 3·20.*

K. Zagajewski i *F. Tomanek:* **Wzory i tematy do niemieckiej korespondencji handlowej.** Wyd. III. *Zł. 2·80.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

F. Burdecki: **Tajemnice Marsa.** Biblj. Iskier. T. XXXII.

H. Gaertner: **Gramatyka opisowa współczesnej polszczyzny.** Cz. I. Głosownia.

J. Gołąbek: **Czesi i Polacy wobec powstania listopadowego.**

T. Lehr-Spławiński: **Zarys gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego.**

T. Livius: **Najście Hannibala na Italję.** Ab urbe condita. Ks. XXI. Opr. T. Zieliński.

St. Pawłowski: **Geografja krajów i mórz pozaeuropejskich.** Dla VI kl. szkół średnich.

St. Pleśniewicz: **Podręcznik chemji.** T. I.

W. Semkowicz: **Atlas historyczny Polski.**

Szkolny atlas historyczny. Cz. II. *Cz. Nanke i W. Semkowicz:* **Dzieje średniowieczne i nowożytne.**

NOWOŚCI WYDAWNICZE

S. Banach, W. Sierpiński i *W. Stożek:* **Arytmetyka i geometrja.** Dla II klasy szkół średnich. 1930. 8⁰. Str. 154. *Zł. 4·—.*

Podręcznik ten przystosowany jest w zupełności do programu Min. W. R. i O. P. i zawiera w swej części arytmetycznej naukę o ułamkach i liczbach dziesiętnych, część zaś geometryczna traktuje o symetrji i obliczaniu powierzchni figur płaskich i niektórych brył. Autorzy posługują się tu i ówdzie heurezą, naogół jednak sami unaoczniają podawane wiadomości, ilustrując je na starannie dobranych przykładach. Wielki przytem nacisk położyli autorowie na prostotę tych przykładów, uważając słusznie, że tylko proste przykłady posiadają wielką siłę przekonywującą.

Ks. dr. J. Ciemniewski: **Etyka katolicka.** Podręcznik dla szkół średnich. 1930. 8⁰. Str. 4 nlb. + 144. *Zł. 5·60.*

Konieczność moralnego odrodzenia narodu po kataklizmie wojny światowej wywołała potrzebę nowego opracowania etyki katolickiej, w której byłyby uwzględnione współczesne prądy naukowe i dzisiejsze postulaty moralne. Potrzebie tej czyni zadość niniejszy podręcznik mający, obok celów naukowych, także wielkie znaczenie wychowawcze. Autor, wychodząc z założenia, że nauka etyki, bez praktycznego zastosowania jej postulatów, nie daje pozytywnych wyników, kładzie największy nacisk na wyrobienie silnego i szlachetnego charakteru młodzieży, ilustrując tok wykładu licznemi wskazówkami życiowemi i zastosowaniami moralnemi. Tej praktycznej stronie etycznego wychowania, której kulminacyjny punkt stanowi nauka o kształceniu sumienia, poświęca autor całą część szczegółową książki.

S. Ciesielska-Borkowska: **Język francuski.** Zarys metodyczno-dydaktyczny. 1930. 8⁰. Str. XII + 316. *Zł. 16·—.*

Są to podstawowe zagadnienia nauczania języków nowożytnych ze szczególnem uwzględnieniem języka francuskiego, rozpatrywane z punktu widzenia psychologji i dydaktyki. Autorka wysuwa zasadę szkoły pracy, aktywność ucznia, naturalne zbliżenie nauki do życia drogą nawiązania istotnych węzłów między młodzieżą polską a Francją, zaznajomienie jej z kulturą francuską i oddziaływanie wychowawcze zarówno przez naukę języka, jak i kultury. Podaje bogatą bibljografję przedmiotu.

J. Cieśliński: **Lectures sur l'histoire de la civilisation française.** Deuxième partie. 1930. 8⁰. Str. IV + 170. *Zł. 5·40.*

Książka niniejsza ma na celu zaznajomienie młodzieży z kulturą Francji, zarówno umysłową, jak i materjalną, w ciągu XIX i XX w. Autor bądź w ustępach z dzieł pisarzy francuskich, bądź we własnych notatkach, bądź zapomocą reprodukcji arcydzieł sztuk plastycznych porusza szereg zagadnień literackich, artystycznych, społecznych i politycznych, dając, o ile rozmiary książki szkolnej na to pozwalają, możliwie dokładny obraz Francji, zmieniającej swe oblicze na skutek swych przeżyć zewnętrznych, walk i prac.

Z. Czerny-Biernatowa i *M. Strasburger:* **Organizacja i metody pracy w szkolnictwie gospodarczem żeńskiem.** Podręcznik metodyczny dla uczennic seminarjów

i nauczycielek szkół zawodowych. 1930. 8°. Str. 250 + 2 tabl. *Zł. 11·40.*

Książka obejmuje całokształt zagadnień, związanych z całym ustrojem szkoły gospodarczej, podaje różne możliwości rozwiązania zagadnienia i organizacji pracy, w zależności od typu szkoły, jej poziomu i środowiska. Podaje zestawienia tematów i przykłady opracowań poszczególnych lekcyj, ściśle skojarzonych z nauczaniem przyrodoznawstwa. Uwzględnia najnowsze postulaty teorji odżywiania i naukowej organizacji pracy. Ustala systematykę materjału nauczania z zakresu gotowania, podaje wskazówki ze wszystkich dziedzin nauczania gospodarstwa, jak szycia, porządków, prania, pielęgnowania niemowląt, co w sumie daje pełny obraz pracy szkoły gospodarczej. Podobne ujęcie nauczania zawodu jest opracowane u nas w ten sposób po raz pierwszy. Książka jest ilustrowana rycinami zracjonalizowanych sprzętów i fragmentów lekcyj. Podaje wzory nowego ujęcia przepisów kuchennych i w wykresach graficznych uzmysławia tok metodyczny nauczania gotowania. Do książki dołączony jest spis książek do bibljoteki nauczycielskiej dla szkoły zawodowej.

M. Halaunbrenner: **Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Magnetyzm. Elektryczność.** 1930. 8° Str. 140. Z 83 rycinami. *Zł. 7·20.*

Książka zawiera 41 ćwiczeń z nauki o magnetyzmie i elektryczności, opracowanych obszernie i szczegółowo, a przeznaczonych dla wyższych klas szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół technicznych. Wszystkie ćwiczenia przerabiał autor przez kilka lat w nauce szkolnej, skąd wielka praktyczność podręcznika. Dodatnią stronę ćwiczeń stanowi łatwość wykonania ich stosunkowo prostemi środkami. Treść książki uzupełniają tablice ważniejszych stałych magnetycznych i elektrycznych.

J. Jakóbiec i *St. Leonhard:* **Schule und Haus.** Podręcznik niemiecki dla V oddz. szkół powsz. i I kl. gimnazjalnej. 1930. 8°. Str. XII + 144. *Zł. 2·80.*

Wprowadzenie nauki języka niemieckiego już do pierwszej klasy gimnazjalnej wymaga odpowiedniego dostosowania przepisanego materjału. Autor rozwiązał problem w ten sposób, że wyłączył z dotychczasowego podręcznika grupy, traktujące o szkole i domu, dodał odpowiednie dla wieku i wiadomości językowych pieśni z nutami, wprowadził niezbędne ćwiczenia fonetyczne, uzupełnił materjał poglądowy przystępnemi rozmówkami i grami towarzyskiemi, a zestawił w jedną całość poznane już zjawiska językowe. Tak więc materjał rzeczowy został dla tej klasy znacznie uszczuplony, materjał gramatyczny ograniczony do koniecznego minimum, a natomiast położono większy nacisk na ćwiczenia, tak ustne, jak i piśmienne. Wszystkie ilustracje zmieniono pod kątem widzenia lepszej poglądowości. Bezpośrednia metoda nauczania pozostała jednak niezmieniona, przyczem uwypuklono więcej aktywną postawę ucznia.

J. Kochanowski z Czarnego Lasu: **Satyr albo dziki mąż.** Facsimile wydania z r. 1562. 1930. 8°. Str. 26. *Zł. 8·—.*

J. Kochanowski z Czarnego Lasu: **Zgoda.** Facsimile wydania z r. 1564. 1930. 8°. Str. 18. *Zł. 6·—.*

Obydwa wydawnictwa są fotograficznym przedrukiem średniowiecznych oryginałów, należących dziś do białych kruków. Dzieła wielkiego humanisty polskiego wydano z okazji jubileuszu czterechsetnej rocznicy jego urodzin.

B. Nawroczyński: **Zasady nauczania.** Biblj. Pedagogiczno-Dy-



Konkurs rysunkowy z r. 1929. II. Nagroda. Beatka Słuszkiewiczówna, Lwów, Rys. do Biblj. Iskierek. T. I.

daktyczna. T. IV. 1930. 8⁰. Str. 436. *Zł. 16·40.*

Książka ta jest systematycznym wykładem celów i środków nauczania. Autor położył w niej szczególny nacisk na ideał wykształcenia i proces kształcenia. Pojmując ten proces jako dorabianie się formy duchowej, czyli struktury, przez wychowanka, zwrócił uwagę na rolę, jaką w nim odgrywają już wytworzone dobra kulturalne. Proces kształcenia się ma swoją stronę psychiczną. Jednocześnie jednak jest on procesem kulturalnym, od którego zależy i wytwarzanie nowych dóbr kulturalnych i rozumienie, oraz używanie już wytworzonych. Z tego punktu widzenia zostały w tej książce oświetlone najważniejsze zagadnienia dydaktyczne.

Dr. O. Nikodym: **Dydaktyka matematyki czystej w zakresie gimnazjum wyższego.** Cz. I. Liczby naturalne. Biblj. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. III. 1930. 8⁰. Str. XVI + 360. Z 1 tabl. *Zł. 16·80.*

Jest to praktyczny podręcznik dydaktyki liczb naturalnych i początków algebry. Książka składa się z trzech części, a mianowicie z wzorów lekcyjnych, z części naukowej i szczegółowych uwag dydaktycznych; całość poprzedzają ogólne uwagi dydaktyczne o nowoczesnem zbiorowem nauczaniu matematyki w wyższych klasach szkół średnich ogólnokształcących. Wzory lekcyjne, ułożone w formie dialogu, dają nauczycielowi substrat do układania lekcyj szkolnych w umiarkowanej heurezie. Nacisk jest położony na sprawę rozumienia budowy wyrażeń arytmetycznych. Część naukowa, zawierająca aksjomatyczną teorję liczb naturalnych, oparta na zasadzie indukcji matematycznej, ma za zadanie ewentualnie dokształcić nauczyciela. W części końcowej są zamieszczone krytyczne uwagi oraz szczegółowe fachowe objaśnienia do poszczególnych lekcyj, zawartych w części pierwszej.

St. Pawłowski: **Geografja. Kraje pozaeuropejskie i europejskie.** Dla VI oddz. szk. powsz. i niższych klas gimnazjalnych. Z 43 ilustracjami w tekście. 1930. 8⁰. Str. 178. *Zł. 2·80.*

Przy układaniu tego podręcznika wyszedł autor z założenia, iż uczeń winien na tym stopniu nauczania posiąść jak najogólniejszy obraz krajów ziemi. Winno mu się także zwrócić uwagę na te zjawiska, które uchodzą powszechnie w geografji za najważniejsze. W myśl owego założenia daje autor naprzód ogólny pogląd na geografję poszczególnych kontynentów, a następnie dopiero opisuje krajobrazy, z których się kontynent składa. Krajobrazy są pojmowane jako krajobrazy pełne, geograficzne, a nie tylko geograficzno-fizyczne. Sposób ten, zastosowany przez autora w innych jego podręcznikach, jako jedynie wskazany z punktu widzenia nauki, a nawet praktyki szkolnej, spotkał się z uznaniem sfer nauczycielskich. Książka jest oparta w całości na studjum atlasu, do którego zmuszają ucznia celowo dobrane pytania, oraz metoda indukcyjna podręcznika, jako jedynie racjonalna przy nauce geografji krajów. Każdy rozdział kończy się powtórzeniem podstawowego materjału, co ma doniosłe znaczenie dla ugrupowania zdobytych wiadomości w umyśle ucznia.

E. Romer: **Europa wschodnia Z. S. S. R.** Podziałka 1 : 2,000.000. W 4 arkuszach. Rozm. 194 × 130 *cm. Podklejona na płótnie zł. 72·—.*

Mapa ta cieszyła się specjalną troską i opieką jej redakcji. Wszak chodziło tu o mapę obszarów, dla którego brak, lub trudno o źródła i materjały kartograficzne w europejskiem tego słowa znaczeniu, o kraj, gdzie obszary mało, lub pobieżnie znane, zajmują jeszcze poważne rozmiary w północnej jego części. Pewne też trudności nastręcza wciąż płynny stan granic administracyjnych na obszarze Z. S. S. R. Trudności te jednak pokonano i dano szkole polskiej obraz naszego wschodniego sąsiada z gruntu nowy i aktualny. Jak wszystkie mapy krajów eurojskich E. Romera, jest i ta mapą fizyczną, a doskonale zgrana i plastyczna skala barw hipsometrycznych pozwala bez wątpliwości wyróżnić poszczególne jednostki fizjograficzne na ubogim, zdawałoby się, w formy niżu wschodniej Europy. Dobrze też wyróżnione i zdaleka widoczne główne arterje wodne dodają mapie dużo przejrzystości. Rysunek uwzględnia dokładnie najnowsze źródła i wiadomości o mniej znanych dziedzinach. Nie psuje jednak fizycznej strony obrazu rysunek granic politycznych, wyróżnionych stosownie do swego znaczenia czteroma sygnaturami. To samo stosuje się i do rysunku kolei oraz opisu typografji, a choć wniesiono poważną ilość miejscowości, nie zaciemnia ona zupełnie przejrzystości obrazu. W kartonie politycznym przedstawiono całość Z. S. S. R. od Bałtyku po ocean Spokojny, wyróżniając barwami tylko republiki związkowe. Obraz to bardzo prosty a niezmiernie pouczający o istocie Z. S. S. R. i Rosji.

E. Romer: **Kraje skandynawskie.** Podziałka 1 : 1,500.000. W 2 ar-

kuszach. Rozmiary 128 × 98 *cm. Podklejona na płótnie zł. 36·—.*

Mapa ta obejmuje Szwecję, Norwegję, Danję, Islandję i Finlandję. Treść jej dzieli się na fizyczną i polityczną. Obie wyróżnia jasna i przejrzysta grafika. W obrazie terenu, przedstawionego metodą hipsometryczną z zastosowaniem międzynarodowej skali barw, uwzględniono izohipsy dla lądu, dla mórz izobaty, dając doskonały w plastyce obraz fizycznego ukształtowania przedstawionych terenów. W politycznej treści podaje mapa granice państw i prowincyj z bogatym wyborem osad i kompletną siecią kolejową. W topografji uwzględniono wszystkie miasta i ważniejsze osady. Bardzo bogaty opis fizycznych i politycznych stosunków dopełnia treści mapy głównej. W kartonach uwidoczniono Islandję i kolonje duńskie i norweskie. Mapa skreślona jest w siatce stożkowej o równych odcinkach południkowych, wskutek czego zyskuje minimalnie zdeformowany obraz, szczęśliwa zaś generalizacja form uwypukla charakterystyczne zjawiska fizyczne na całym przedstawionym terenie. Jeśli nadmienimy, że mapa ta opracowaną została według najnowszych prac kartograficznych światowych, a przedewszystkiem skandynawskich, wówczas zrozumiemy pełną jej wartość.

E. Romer: **Półwysep apeniński.** Podziałka 1 : 1,000.000. W 2 arkuszach. Rozmiary 128 × 98 *cm. Podklejona na płótnie zł.* 36·—.

Mapa ta opracowaną została w całości na podstawie najnowszej literatury kartograficznej, przedewszystkiem włoskiej. Prócz głównej mapy półwyspu apenińskiego i przynależnych do niego terenów zawiera ona kartogram, podający kolonje włoskie w Afryce. Wykonanie mapy jest identyczne z analogicznemi mapami krajów europejskich. Bogata treść, staranny rysunek, piękny dobór barw i czytelny zdala widoczny opis, czyni z mapy tej pierwszorzędny środek do nauki geografji. Wydanie tej mapy zamyka serję map ściennych krajów europejskich, tak nieodzownych w nauce szkolnej.

E. Romer i *J. Wąsowicz:* **Polska.** Mapa polityczna. Podz. 1 : 1,250.000. W 1 arkuszu. Rozmiary 67 × 91 *cm. Niepodklejona zł. 3·60. Za podklejenie dolicza się osobno zł. 4·50.*

Jest to mapa podręczna o grubym i wyraźnym rysunku, której dzięki temu można używać także jako mapy ściennej. Daje ona te same bogate informacje, co i mapa ścienna tychże autorów. Jednakże ilość miejscowości, wniesionych w mapę, jest poważnie większa, a znajdziemy w niej też i sieć dróg państwowych w Polsce, oraz rozmieszczenie lotnisk. Każde z województw nakryto barwną plamą, a wstążkami kolorowemi wyróżniono granice powiatów. Zaopatrzono nadto mapę w szereg kartonów, które przedstawiają rozmieszczenie płodów kopalnych, gęstość zaludnienia, narodowości, organizację terytorjalną kościoła rzymsko-katolickiego, szkolnictwa, sądownictwa, poczty i kolei. Wreszcie specjalne kartony poświęcono topografji okręgu węglowego i wybrzeża polskiego, które podano we większych podziałkach. Mapa przedstawia najnowszy stan państwa.

M. H. Szpyrkówna: **Cuda w Lourdes.** 1930. 8⁰. Str. 196. Z 8 ilustracjami. *Zł. 6·—.*

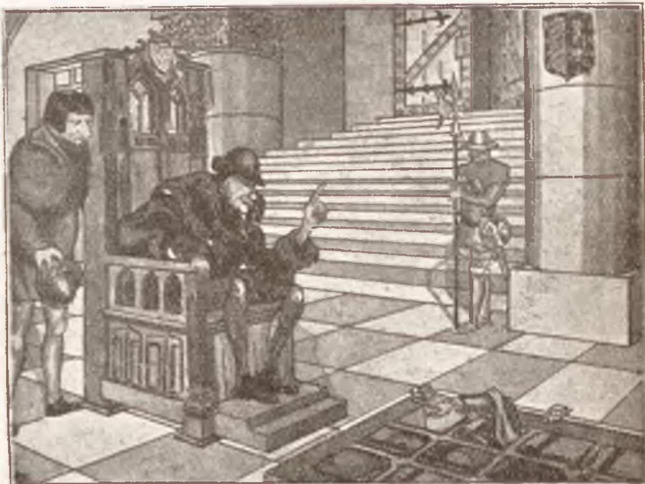
Dzieło to wywołało ogromne zainteresowanie jeszcze w swoich fragmentach, drukowanych na łamach pism polskich we formie feljetonów. Część pierwsza zawiera syntezę wrażeń autorki, spisywanych w miarę jej pobytu w tem najdziwniejszem uzdrowisku. Część druga jest opisem faktycznym zjawisk, jakich widownią jest Lourdes niemal codziennie. Ze względu na szczególnie humanitarne zabarwienie książki, podającej jako zasadniczy cud Lourdes przemianę psychiczną jednostki w obliczu ogromu cierpień ludzkich, posiada ona specjalnie dodatnie znaczenie jako lektura dla młodzieży.

A. Tarnawski: **Najważniejsze pomoce przy nauce geografji matematycznej.** Cz. I. Gnomon i jego użycie. Biblj. Geograficzno-Dydaktyczna. T. II. 1930. 8⁰. Str. 66. *Zł. 2·80.*

Najstarszym i najprostszym przyrządem astronomicznym jest gnomon. Można nim przeprowadzać obserwacje pozornego ruchu słońca na sklepieniu niebieskiem i rozwiązywać przy jego pomocy szereg zagadnień, na tym ruchu opartych. Słusznie też programy i podręczniki szkolne zaliczają gnomon do najważniejszych pomocy przy nauce geografji matematycznej. Nauczyciel nie rozporządzał jednak dotąd odpowiednią szczegółową instrukcją, jak należy się tym przyrządem posługiwać. Brak ten w naszej literaturze dydaktycznej wypełnia niniejsza książka. Omawia ona w sposób możliwie najdostępniejszy, jak należy gnomon budować i jakie ćwiczenia dadzą się zapomocą niego w szkole przeprowadzić. Osobny rozdział poświęca autor zegarowi słonecznemu. Książka opiera się na poważnej literaturze naukowej i dydaktycznej, jako też na materjale z praktyki szkolnej autora.

W. Zillinger: **Zbiór ćwiczeń z fizyki dla szkół powszechnych.** 1930. 8⁰. Str. 136. Z 115 rycinami. *Zł. 3.60.*

Dodatnie wyniki, uzyskane przez wydanie zbiorów ćwiczeń z zakresu fizyki dla użytku szkół średnich, skłoniły autora do opracowania analogicznego zbioru zadań dla uczniów szkół powszechnych. Podręcznik niniejszy zawiera 149 ćwiczeń ze wszystkich działów fizyki i dostosowany jest ściśle do programu ministerjalnego. Obfitość materjału, liczne ilustracje, objaśniające tekst, oraz niewielka ilość przyrządów, potrzebnych do prowadzenia ćwiczeń, czyni z tej książki aktualne i pożyteczne wydawnictwo.



Konkurs rysunkowy z r. 1929 Nagroda w książce. R. Kraskowski, Warszawa. Rys. do Biblj. Iskier. 1. VIII.

GŁOSY PRASY

WYDAWNICTWA PERJODYCZNE.

Rocznik Pedagogiczny. Red. *H. Radlińska.*

O trzecim tomie drugiej serji tego wydawnictwa pisze prof. St. Łempicki na łamach *Gazety Lwowskiej,* r. 1928, nr. 241, temi słowy: „Dwa pierwsze roczniki, zarówno doborem treści jak i wzorowem opracowaniem, wzbudziły żywe zainteresowanie kół pedagogicznych i instytucyj, to też można śmiało powiedzieć, że każdy nowy tom oczekiwany jest z niecierpliwością. Obecny tom przynosi zawartość bardzo bogatą; szereg rozpraw i artykułów, dotyczących najaktualniejszych problemów pedagogiki polskiej i zagranicznej, przeglądy stanu szkolnictwa w krajach obcych, ciekawe materjały, obfitą, wszechstronnie opracowaną kronikę ruchu szkolno-pedagogicznego w Polsce, kronikę oświatową i tak bardzo potrzebną, a zawsze doskonale ułożoną bibljografję. Wydawnictwo podjęte przez Książnicę Atlas S. A. jest **jedną z najpotrzebniejszych i najpożyteczniejszych publikacyj polskich.** Wprost **nieocenione usługi** oddaje ono zarówno **pracownikom naukowym** w dziedzinie pedagogji, dydaktyki, historji szkolnictwa, jako też **nauczycielowi,** który pojmuje poważnie swoje obowiązki i pragnie być poinformowany o najważniejszych problemach, związanych ze szkołą. Książka ta, jak nieodłączny doradca i przewodnik, znaleźć się powinna w każdej bez wyjątku szkole polskiej i w bibljotece każdego wychowawcy". Krótko i przychylnie ocenia ją *Pour l'Ere Nouvelle,* r. 1929, nr. 44, pisząc: *„Comme toujours, cet annuaire est une mine de reinsegnement".*

KSIĄŻKI.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

M. Buzathowa: **Podręcznik higjeny publicznej i szkolnej.**

Pisze o nim na łamach *Wiadomości Nauczycielskich,* r. 1927, nr. 8—9, K. Kr. następująco: „Podręcznik przeznaczyła autorka dla seminarjów i dla nauczycieli szkół powszechnych, nie mniej jednak nadaje się on znakomicie do rozpowszechnienia między szerokiemi warstwami ludności. W każdej czytelni wiejskiej i robotniczej, w każdym domu odda on wielkie usługi. Autorka bowiem **ujęła wszystkie najważniejsze zagadnienia z dziedziny higjeny publicznej**

w sposób jasny i przystępny, a przedewszystkiem oparła się na najnowszych zdobyczach wiedzy lekarskiej i statystyce. W tekście są liczne ryciny i tablice. **Wydanie bardzo staranne**".

M. Eyth: **Hinter Pflug und Schraubstock.** Opr. K. Zagajewski. Biblj. Niemiecka T. XX.

O wydawnictwie tem zamieszcza M. F. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1928, nr. 20, następującą ocenę: „Świat rzeczywistości i codziennej pracy za mało jeszcze znajduje uwzględnienia w lekturze szkolnej. Może wydana przez Książnicę Atlas T. N. S. W. słynna książka M. Eytha przyczyni się do uwzględnienia świata techniki i pracy w lekturze niemieckiej, **stanowiąc pierwszy krok ku zaktualizowaniu lektury szkolnej** także i w nauce języka ojczystego. M. Eyth to inżnier, wynalazca, podróżnik i poeta, niestrudzenie pracujący na polu techniki, zwłaszcza w dziedzinie pługa parowego. Tragika pracy, heroizm wysiłków ludzkich ku ujarzmieniu sił przyrody to temat zajmującego jego opowiadania. Pytania i słowniczek oraz wiadomości o autorze ułatwiają lekturę, nadającą się dla klas najwyższych gimnazjum".

Ks. T. Gunia: **Zasady wiary katolickiej na tle dziejów biblijnych.** Cz. I i II.

Sprawozdawca *Kroniki Diecezji Przemyskiej O. Ł.* z d. 2. II. 1928 ocenia je temi słowy: „Oba te podręczniki, **opracowane bardzo starannie,** odznaczają się **jasnością i ścisłością opowiadania**, oraz wielkim pietyzmem dla tekstów Pisma św., a dzięki wyjaśnieniom autora, bardzo zręcznie w opowiadanie wplecionym, ułatwiają młodzieży zrozumienie; dlatego też słusznie mogą być poleconemi jako podręczniki do gimnazjum. Część druga może być również nader pomocną dla opracowania homilji, znaleźć w niej bowiem można wiele myśli, bardzo pożytecznych i aktualnych, których nie brak zresztą i w części pierwszej".

M. Halaunbrenner: **Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Optyka.**

Ocenia je na łamach *Wszechświata*, r. 1930, nr. 5, J. Niklibora następująco: „Poziom ćwiczeń odpowiada wyższym klasom gimnazjum mat.-przyr., ilość ich jednak jest tak poważna, że przy zastosowaniu odpowiedniej selekcji może z nich korzystać gimnazjum każdego typu, a nawet niektóre z tych ćwiczeń, przy lekkiej modyfikacji, mogą być prowadzone w niższych klasach. Dokładny wykaz literatury, z której autor korzystał, oraz przejrzyste rysunki schematyczne, wreszcie wykaz przyrządów, potrzebnych do każdego ćwiczenia, wraz ze wskazówkami, gdzie i za jaką cenę można taki przyrząd nabyć, **podnoszą wartość tej książeczki,** napisanej przez znanego na terenie lwowskim pedagoga i propagatora nowych idej dydaktycznych".

S. Klebanowski, M. Pęczalski i T. Sierzputowski: **Rachunki z geometrją dla III oddz. szk. powszechnej.**

W *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1927, nr. 37, pisza o tej książce F. J. następującemi słowy: „Powyższy podręcznik tak ściśle dostosowany jest do programu mininisterjalnego, że zdaje się być zaciąganiem oczek programu, dość gęstych zresztą, materjałem, przewidzianym zgóry przez rozporządzenia M. W. R. i O. P. w 1920 roku. **Treść geometryczna szeroka i głęboko ujęta,** cztery działania pamięciowe na liczbach trzycyfrowych, trzy działania na ułamkach zwyczajnych, jednostki krajowe i metryczne, kwadratowe i sześcienne. Program jest wyraźny, panowie inspektorowie skrupulatnie przestrzegają jego wypełnienia, nauczyciel ma często kilka oddziałów w jednej izbie, to też **podręcznik taki jest niewątpliwie bardzo użyteczny.** Zewnętrzna strona książki zupełnie zadowalająca. Rysunki liczne i dobre".

A. Paszkudzki: **Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921.**

O drugiem wydaniu tego podręcznika zamieszcza dr. T. S. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1927, nr. 37, dłuższą ocenę; przytaczamy ją w całości: „Pod powyższym, skromnym tytułem **kryje się jedna z najpożytniejszych, najoryginalniej pomyślanych i najgruntowniej pod względem naukowym opracowanych książek,** jakie się w tej dziedzinie ukazały. Jest to bowiem wyczerpujący podręcznik ustroju Polski współczesnej, ułożony jednak nie, jak zwyczajnie, w formie wykładu, lecz pod postacią objaśnień, umiejętnie dołączonych do poszczególnych artykułów konstytucji. W ten sposób **autor budzi w czytelniku czy uczniu zmysł prawniczy,** tę tak trudną do wyrobienia u młodzieży zdolność, budzi ją, bo uczy myśleć kategorjami prawniczemi i według metody, w nauce prawa przyjętej. Nauczyciel i uczeń uzyskali, jak już praktyka wykazała, w podręczniku niniejszym najodpowiedniejsze wydanie konstytucji, ale **książka ta przydać się** może i **powinna również poza murami szkoły**

średniej. Słuchacze wyższych uczelni, prelegenci towarzystw oświatowych, dziennikarze, każdy wreszcie Polak obywatel, pragnący istotnie poznać i należycie zrozumieć oparty na konstytucji ustrój swego Państwa, znajdzie tam, czego nadaremnie może szukałby w innych komentowanych wydaniach, mianowicie trafnie dobrany i nader umiejętnie objaśniony materjał, oraz podnietę do własnego myślenia na drodze obowiązującego u nas publicznego prawa. W ciągu kilkunastu miesięcy rozeszło się pierwsze wydanie tej książki".

St. Rączka: **Nauka śpiewu.** Cz. I i II.

O podręczniku tym pisze przychylnie Z. Czarnocka-Trusiowa w *Wiadomościach Nauczycielskich*, r. 1927, nr. 3—6, podkreślając: „**Z zadowoleniem zauważyć należy, że całość traktowana jest systematycznie**, z uwzględnieniem stopniowego postępu wiadomości teoretycznych i umuzykalniania słuchu uczącego się... Pracę powyższą **należy z uznaniem powitać** jako dalszy etap w traktowaniu nauki śpiewu".

Z. Samolewicz i *L. Jus:* **Gramatyka łacińska.** Cz. I.

Recenzent *Wiadomości Nauczycielskich*, r. 1927, nr. 8—9, pisze o jej siedemnastem wydaniu temi słowy: „**Świetnie utrafił autor złoty środek**, zgodnie z wymaganiami programów i poziomem obecnej szkoły, dobierając materjał w sposób przystępny i traktując rzecz szeroko. Książka właściwie bez zarzutu; przydać się może z pożytkiem i dla nauczycieli".

St. Tync i *J. Gołąbek:* **Beskid Zachodni i Podhale.** Pierwszy zeszyt regjonalny do czytanek polskich.

O publikacji tej pisze F. R. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1929, nr. 9, następująco: „Książka pod powyższym tytułem jest zbiorem czytanek, stanowiących pisane wierszem lub prozą wyjątki z dzieł literackich, poświęconych całkowicie lub częściowo naszym górym. Obok krótkiego opisu i podziału Beskidu czytelnik znajdzie tu piękne opisy gór, jej przyrody i wreszcie obrazy z życia górali, ich obyczajów, sztuki, gwar, wierzeń, pieśni ludowych. Do tekstu dołączono liczne ryciny, fotografje, ilustrujące ubiory górali, ich chaty, sprzęty domowe, oraz mapę Beskidu Zachodniego z podziałem na rody górali polskich i liczne objaśnienia nazw i wielu niezrozumiałych wyrazów z gwary góralskiej. Książka ta jest **bardzo pożyteczną lekturą przy nauczaniu geografji Polski** i nadaje się doskonale do szkolnych bibljotek".

St. Tync i *J. Gołąbek:* **Czytanki polskie dla oddz. IV szk. powszechnej.**

Pisze o nich sprawozdawca *Szkoły*, r. 1928, nr. 8, następująco: „Opowiadania, zawarte w czytankach, są z małemi wyjątkami łatwe i proste, zastosowane do poziomu dzieci i w mieście i na wsi. Autorowie szczęśliwie unikają oprawy ludowej... Dobrym pomysłem jest umieszczenie słowniczka ortograficznego na końcu książki... Czytanki te **można polecić** z tego powodu, że **dają duży materjał do pogadanek**, szczególnie odnoszących się do uczuć narodowych, miłości ziemi i rodziny". Podobnie wyraża się *Ruch Pedagogiczny*, r. 1928, nr. 8, pisząc: „Można się spodziewać, że te czytanki. dzięki swym wartościom pedagogicznym i dydaktycznym, **cieszyć się będą powodzeniem**".

St. Tync i *J. Gołąbek:* **Czytanki polskie dla V oddz. szkoły powszechnej.**

Pisze o nich sprawozdawca *Pod Znakiem Marji*, r. 1930, nr. 5, temi słowy; „Czytanki



Konkurs rysunkowy z r 1929. Nagroda w książce. Z. Kowalewski, Warszawa. Rys. do Bibli. Iskier. T. I.

należy oceniać nietylko jako **udatne podręczniki** dla klas młodszych. Doskonały dobór i układ urywków naszej literatury sprawi niewątpliwie, że uczeń, korzystający z czytanek, bez żadnego przymusu będzie często zaglądał do tych książek, gdyż znajdzie w nich lekturę nietylko pouczającą, lecz również **ciekawą, przyjemną i pociągającą**".

W. Witwicki: Zarys psychologji.

O książce tej mówi *Pedagogjum,* r. 1928, nr. 9—10, następująco: „Profesor psychologji na uniwersytecie warszawskim, znany tłumacz Platona i autor dwutomowego uniwersyteckiego podręcznika psychologji, wydał pod powyższym tytułem zarys podręcznikowy, który niewątpliwie odda duże usługi studjującej młodzieży w naszych seminarjach, pozbawionej zwięzłego i jasnego podręcznika psychologji. W 17 rozdziałach swej pracy, ozdobionej 49 ilustracjami, omawia w sposób przystępny zjawiska psychiczne wszelkiego rodzaju, a wywody swoje poprzedza rozdziałami o stosunuk świata fizycznego do psychicznego, o budowie i czynnościach układu nerwowego. Podręcznik kończy się rozdziałem o chorobach psychicznych. Podręcznik **jest miłem a pożądanem zjawiskiem** w dziedzinie nauki psychologji i jako taki winien być wprowadzony i rozpowszechniony".

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

I. B. Saxby: Kształcenie postępowania. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. VII.

O dziele tem, przetłumaczonem przez J. Pannenkową, pisze recenzent *Nauczyciela Pomorskiego,* r. 1929, nr. 20, temi słowy: „Autor w swojej monografji opisuje i uzasadnia psychologicznie postępowanie dzieci i młodzieży. Według niego postępowanie jest wynikiem impulsów, odruchów, uczuć, funkcyj systemu nerwowego, przyzwyczajeń, wzruszeń, sympatji i charakteru. Stosunki między temi zjawiskami i procesami z jednej strony, a postępowaniem z drugiej, są bezpośrednie i ścisłe. Chcąc więc wpłynąć dodatnio lub ujemnie na czynności w celu powiększenia lub zmniejszenia ich wydajności, należy po pierwsze zapoznać się ze stroną psychologiczną i po drugie odpowiednio wpływać na nią. Autor szczegółowo przedstawia czytelnikowi te zjawiska i procesy psychiczne i ich stosunki do czynności i daje liczne wskazówki pedagogiczne. O inteligencji i jej stosunku do postępowania nie pisze. Wobec tego książkę zaliczyć należy do woluntaryzmu pedagogicznego, odsuwającego rolę inteligencji na plan dalszy. Książka jest pomostem, dość wąskim, między podręcznikiem psychologji i podręcznikiem pedagogiki i **nadaje się dla nauczycieli i wychowawców dzieci** szkoły powszechnej i młodzieży pozaszkolnej".

L. Wachholz: O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży.

Z pełnem uznaniem podnosi dr. S. Borowiecki w *Wychowaniu Fizycznem,* r. 1929, nr. 5, zasadnicze walory powyższego dzieła: „Autor, doświadczony profesor medycyny sądowej, stykający się na każdym kroku z zagadnieniami psychopatologji, widząc, jak często rodzice, wychowawcy i nauczyciele nie zdają sobie sprawy z przyczyny niepowodzeń w nauce i wykroczeń dzieci i młodzieży, postawił sobie zadanie, dać do ich rąk podręcznik, traktujący o zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży. Z postawionego sobie celu **wywiązał się z właściwą sobie znajomością przedmiotu,** który przedstawił w sposób przystępny i interesujący, przeplatając swe opisy przykładami z własnego bogatego doświadczenia, oraz potrącając o aktualne zagadnienia nauki w tej dziedzinie. Książka ta wypełnia istotną lukę w naszem piśmiennictwie pedagogicznem i niewątpliwie odda cenne usługi". Wartość wydawnictwa podkreśla również P. S. w *Przeglądzie Pedagogicznym,* r. 1927, nr. 19, pisząc: „Książka ta powinna być przestudjowana przez każdego nauczyciela aby uczył się patrzeć na wychowanka okiem świadomego pedagoga". Pod kątem widzenia użyteczności szkolnej omawia książkę dr. A. Klęsk w *Przyjacielu Szkoły,* r. 1927, nr. 18, pisząc: „Autor dowodzi w pracy, że obecnie pedagog ma obowiązek zajmować się także dzieckiem upośledzonem i chorem, gdyż nieraz tu, przy pomocy lekarza, osiągnąć może cel pedagogiczny i przysporzyć sobie wiele zasług. Jasną wobec tego jest rzeczą, że pedagog powinien znać dobrze zaburzenia umymysłowe u dzieci, pedagogję leczniczą, problem przeciążenia szkolnego i znużenia, jako też psychoprofilaktykę. Omawia też autor to wszystko szczegółowo, jako też dziedziczność, przyczyny zaburzeń, zdrowie umysłowe dzieci, objawy psychopatji u młodzieży i dzieci, przestępczość, a wreszcie zapobieganie chorobom umysłowym, jako też wskazówki wychowawczolecznicze, kwestje rygoru, kar i inne. Widzimy z tego, że **książka ta jest bardzo cenna i powinna stać się nabytkiem każdej bibljoteczki szkolnej, bo pisana jest właśnie dla wychowawców i nauczycieli**".

WYDAWNICTWA KARTOGRAFICZNE.

E. Romer: **Atlas Polski współczesnej.**

O dziesiątem wydaniu tego atlasu pisze R. Riccardi w *Bulletino della R. Società Italiana*, r. 1929, nr. 7, następująco: *„Condotto a termine il Powszechny atlas geograficzny..., l'attivissimo Istituto Cartografico di Leopoli ha pubblicato la terza edizione dell'Atlante della Polonia. In questa edizione si ha una sintesi orografica del globo in massima parte nuova, basata sui materiali più recenti; e l'operetta, quindi, merita di essere segnalata. Nell' Atlas Polski współczesnej troviamo una completa illustrazione grafica della geografia della Polonia. Tutte le carte, dovute per lo più al prof. E. Romer, che peraltro si è giovato della collaborazione di valenti studiosi..., sono molto buone, sia dal punto di vista scientifico che da quello tecnico... Sarebbe molto opportuno, ci sembra, che qualcuno dei nostri istituti cartografici si accingesse a un lavoro analogo per l'Italia. Non mancherebbero certo nè i materiali nè gli studiosi che dovrebbero elaborarli"*.

E. Romer: **Polska**. Mapa topograficzna, komunikacyjna i administracyjna. Podz. 1 : 600.000.

Z wielkiem uznaniem pisze o tej mapie prof. dr. J. Cz. w *Dzienniku Lwowskim*, r. 1929, nr. 253; z długiej oceny podajemy punkty zasadnicze: „Została ona wydana w przeddzień otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Wśród eksponatów tejże wystawy znalazła się ta mapa jako aktualny, dobrze pomyślany a wytwornością technicznego wykonania mile ujmujący produkt tej gałęzi twórczości naukowej i przemysłowej, której Polska w dobie niewoli niemal wcale nie znała, a która w ostatniem dziesięcioleciu tak pięknie u nas zakwitła... Nie mieliśmy dotychczas ściennej mapy Polski tej wielkości, o tak dużym, jak ta, formacie, oraz podziałce, umożliwiającej podanie tak bogatej treści, jak to ma miejsce w danym wypadku... **Imponującą jest szczegółowość**, uderzająca w przedstawieniu stosunków komunikacyjnych... To **bogactwo treści** stwierdza się po bliższem przyglądnięciu się mapie. Zdala uderzają przedewszystkiem utrzymane w czarnych kolorach granice państwa i województw, oraz powierzchnie województw, które nakryto również czterema, bardzo pięknie zharmonizowanemi barwami. Subtelność pisma i znaków, oraz dobór barw decydują o miłym wyglądzie mapy pod względem estetycznym. **Może ona być ozdobą ściany w każdym polskim, kulturalnym domu i biurze, ozdobą pouczającą i pożyteczną...** Przytoczone dotychczas szczegóły nie wyczerpują treści mapy. Osobna wzmianka należy się małym mapkom, których kilkanaście zmieszczono na krawędziach właściwej mapy Rzeczypospolitej... Wytrawny sztab kartograficznych współpracowników prof. E. Romera miał niezawodnie wiele trudności do pokonania, bardzo wiele uchylającej się z pod oceny laika mozolnej pracy, gdy chodziło o zebranie i przeniesienie na mapę całości materjału zgodnie z przemyślanym wszechstronnie planem redaktora. Stojąc wszakże wobec gotowego dzieła, stworzonego niewątpliwie z olbrzymim nakładem pracy koncepcyjnej w rocznicę dziesięciolecia naszej niepodległości, jakby w hołdzie tym, którzy odrodzoną Polskę swą krwią i pracą ufundowali, **musi się zarazem z podziwem i szczerem uznaniem podkreślić techniczną tego dzieła doskonałość,** w równej mierze od maszyny, jak od sposobu pracy polskiego inżyniera i robotnika zawisłą... Mapa jest w całem tego słowa znaczeniu **piękną i przejrzystą,** wytrzymuje współzawodnictwo z najpiękniejszemi tego rodzaju mapami na świecie. Niniejsza informacja nie byłaby



Konkurs rysunkowy z r. 1929. III nagroda. I. Marcówna, Piotrków. Rys. do Biblj. Iskier. T. XIX.

zupełna, gdybyśmy nie wspomnieli jeszcze, w czyjem przedewszystkiem posiadaniu powinna się znaleźć nowa mapa... Nietylko szkoły i te domy kulturalne, w których znajdują się dzieci, uczęszczające do szkoły, nietylko wszelakiego typu urzędy państwowe i samorządowe, w szczególności władze wojskowe i polityczne, mogą tę mapę eksploatować z dużym pożytkiem; nieocenione usługi odda ona w każdem przedsiębiorstwie, którego agendy sięgają poza rogatki miasta, czy też granicę danej gminy. Ułatwi ona w wysokim stopniu każdą prowadzoną w szerszym stylu pracę o charakterze politycznym lub społeczno-gospodarczym... Dobrze się stało, że w rocznicę dziesięciolecia odzyskania niepodległości tego rodzaju dzieło powstać mogło i powstało. A Lwów może być dumny z tego, że stał się kolebką tej gałęzi twórczości umysłowej przemysłu wydawniczego, która rozwija się pomyślnie tylko w bardzo wysoko pod względem kulturalnym stojących społeczeństwach". Podobnie brzmi ocena S. K. w *Świecie*, r. 1929, nr. 38, która podkreśla: „Dotychczasowa działalność naukowa prof. E. Romera jest najlepszą gwarancją, że nowa mapa pod każdym względem stoi na wysokości zadania... Mapa **wykonana jest pierwszorzędnie**; wszystkie, nawet najdrobniejsze napisy są czytelne, wszelkie zaś znaki i oznaczenia czy to granic, czy innych podziałów są wyraźne... **Całość przedstawia się nader imponująco** i świadczy, że kartografja u nas stanęła na wysokim poziomie, tak pod względem naukowym, jak również i technicznym... Nowa mapa Polski powinna się znajdować we wszystkich urzędach, szkołach, biurach, instytucjach, jak również w posiadaniu każdego inteligentnego człowieka, znajomość bowiem własnego kraju jest obowiązkiem każdego obywatela". Na łamach *La Geografia*. r. 1929, nr. 3—6, pisze o niej L. V. temi słowy: *„È un'ottima carta informativa per quanto riguarda la toponomastica, la divisione amministrativa, le ferrovie, poste e dogane, i tribunali; perfino le stazioni climatiche sono contrassegnate da simboli speciali. È affollatissima di nomi; ve ne sono ben 31.000 in territorio polacco e 10.000 in quelli contermini. La classificazione delle località si basa sulla popolazione e sull'importanza amministrativa. Per tutte queste ragioni questa carta della Polonia può tornare utilissima"*.

E. Romer: **Powszechny atlas geograficzny.**

Pisze o nim prof. W. Kopczewski w *Iskrach*, r. 1928, nr. 43, temi słowy: „Na 49 tablicach znajduje się 300 map i diagramów, które *czyta się*, jak ciekawą książkę. Co krok *temat do zdumienia*. Oto porównanie Warszawy z Chicago, New Yorkiem, Buffalo, a oto Polska i kraje podbiegunowe. Kto chce wiedzieć, czem jest Polska, musi nad atlasem zasiąść i wpatrywać się w ciekawe diagramy i mapy. Oto klimat, opady, roślinność, zwierzęta, rolnictwo, kopaliny i inne szczegóły, a jako tło podobne wiadomości o całym świecie. **Atlas ten**, to owoc ćwierć miljona godzin zbiorowej pracy, ale też **jest pięknym hołdem polskiej nauki** Niepodległej Ojczyźnie w dziesięciolecie". Długą ocenę poświęca temu atlasowi S. O. na łamach *Gazety Warszawskiej*, r. 1928, nr. 316, pisząc: **„Stała się rzecz wielka. Dokonany został duży krok na drodze wyzwolenia polskiej szkoły i polskich głów z pęt niemieckich wpływów.** Wyszedł z druku pierwszy polski atlas geograficzny całego świata, owoc dwudziestoletniej pracy prof. E. Romera, którego przygotowaniu autor wraz z licznym sztabem współpracowników poświęcił, jak sam oblicza, ćwierć miljona godzin pracy intelektualnej i konstrukcyjnej. Nie to jednak najważniejsze. Jest on dziełem polskiem, **wyżej** w chwili obecnej stojącym, pod względem ścisłości naukowej i plastyki, **od wszystkich atlasów geograficznych**, nawet od słynnego angielskiego J. Bartholomew'a. Nie jest to przesada, podyktowana dumą patrjotyczną. Mogą atlasy obce imponować rozmiarami, ilością i skalą map, ale wszystkie, szczególnie niemieckie, ustępują atlasowi E. Romera pod względem jednolitości w myśli przewodniej, zarówno konstrukcyjnej, jak syntetycznej, i pod względem naukowej ścisłości. Cały atlas E. Romera opracowany jest metodą hipsometryczną w skali barwnej, ściśle a przejrzyście przedstawiającej rzeźbę powierzchni, nie tak, jak w niemieckich atlasach, gdzie kształt terenu rysowany jest kreskami i cieniowaniem, które nie mogą być wymierne, nie podlegają kontroli i służą do zamaskowania nieznajomości terenu oraz wieku map, obecnie tylko przedrukowanych z małemi zmianami i to głównie w dziedzinie stosunków politycznych. Atlas E. Romera jest dziełem zupełnie nowem i samodzielnem. Od siatki geograficznej, obliczonej dla każdej mapy z osobna, aż do najmniejszego szczegółu rysunku sytuacyjnego, który został wybrany i odpowiednio opracowany na podstawie źródłowego i najnowszego materjału, wszystko jest w tym atlasie nowe i świeże. Na ogólną liczbę 300 map i diagramów, znajdujących się w atlasie, zaczerpnięto z literatury gotowej tylko 4 i to odpowiednio je opracowano, nie zaś skopjowano poprostu. Niech kto zada sobie przyjemny zresztą trud i porówna np. choćby mapy Afryki u E. Romera i w innych najlepszych atlasach francuskich, angielskich i włoskich, nie mówiąc już o starożytnych wprost niemieckich... Przekona się po kilkunastu minutach, że wszystkie one

w stosunku do map E. Romera są jakby pensjonarki wobec profesora uniwersytetu. Brak na nich nietylko nowych politycznych granic i linij kolejowych, to drobiazg względny, ale przedewszystkiem jakiegokolwiek przedstawienia terenów, dziś dobrze już poznanych przez badaczy, a widniejących na atlasach dotychczasowych jako puste wielkie plamy. I to jest najważniejszą zasługą E. Romera i kilkunastu jego wybitnych współpracowników. I to jest największa wartość atlasu, **świeżość i ścisłość naukowa obok przejrzystości i plastyki szczegółów.** Na drugiem dopiero miejscu trzeba postawić, chodzi przecież o dzieło nauki, **polskość atlasu.** Nie jest to polskość powierzchowna, polegająca na większej ilości, niż w atlasach zagranicznych, map, poświęconych Polsce. Przenika ona jawnie lub skrycie cały atlas, oczywiście bez najmniejszego uszczerbku dla ścisłości naukowej. Polega ona na tem, że użyto Polski jako miary porównawczej przy każdym diagramie politycznym i gospodarczym. Kształty geograficzne i stosunki Polski użyto za punkt wyjścia do wszelkich rozważań z zakresu geografji ogólnej i regjonalnej. Dokonano tego w ten sposób, że np obok planu Chicago umieszczono dla porównania schemat Warszawy, że w diagramach, przedstawiających stosunki w obcych krajach, uwzględniono dane, odnoszące się do Polski Warto również podnieść, że nie będzie już miał polski czytelnik tego atlasu żadnego kłopotu w wyszukaniu polskich nazw geograficznych, rozrzuconych po wszystkich częściach świata, przemilczanych przeważnie w obcych atlasach, starannie natomiast zanotowanych w atlasie E. Romera, tak przecie drogich i krzepiących serca i dumę polską. Nie potrzeba dowodzić, jaką wartość pedagogiczną posiada atlas przez swą głęboką i rozumną polskość. Dlatego też wielkie dzieło polskiego uczonego witamy radośnie jako widoczny znak wyzwolenia od niemieckich przeważnie atlasów i fałszów, rozpowszechnionych w Polsce, i piękny dowód, że w dziedzinie geografji kroczymy nie w tyle, lecz na przodzie najkulturalniejszych narodów. Trudno sobie wyobrazić inteligentny dom polski, szkołę, biuro urzędowe, lub prywatne bez Powszechnego Atlasu Geograficznego E. Romera, wykonanego polskiemi siłami naukowemi, w Polsce, na polskim papierze i przewyższającego aktualnie swą treścią i techniką wszystkie atlasy zagraniczne".



Konkurs rysunkowy z r. 1929. Nagroda w książce. J. Kowalska, Warszawa. Rys. do Biblj. Iskierek. T. I.

KRONIKA INSTYTUCJI

Odznaczenie polskiego uczonego. J. Kr. M. Aleksander I., król Jugosławji, nadał prof. E. Romerowi, prezesowi Rady Nadzorczej naszej instytucji, z okazji III Zjazdu Geografów i Etnografów słowiańskich w Jugosławji, komandorję orderu św. Sawy II klasy. Zaszczycony jeszcze przed kilku laty godnością członka honorowego Jugosłow. Tow. Geograf., pełnił E. Romer ostatnio, wskutek jednomyślnego wyboru, funkcję prezydenta III Zjazdu Geogr. i Etnograf. słowiańskich w Jugosławji.

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozp. z d. 23. V. 1930, L. II. 859/29, do bibljotek nauczycielskich szkół handlowych:

1. *W. Jeziorski:* **Nowe metody księgowości i organizacji pracy bankowej.** Polecone.

II. Rozp. z d. 30. V. 1930, L. II. 6027/30,

do bibljotek szkolnych jako lekturę dla dzieci do 11—15 lat:

1. *J. Verne:* **Tajemniczy gród w pustyni.** Przeł. W. Topoliński. Biblj. Iskier. T. XXIV. Dozwolone.

III. Rozp. z d. 3. VI. 1930, L. II. 17279/29, jako podręcznik dla uczniów szkół powsz. i średnich:

1. *J. Knapczyk:* **Początki języka angielskiego.** Cz. II. Wyd. II. Dozwolone.

IV. Rozp. z d. 5. VI. 1930, L. II. 14698/29, jako lekturę pomocniczą w zakładach kształcenia nauczycieli:

1. *W. Zienkowski:* **Psychologja dziecięctwa.** Przeł. P. Macewicz. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. IX. Polecone.

V. Rozp. z d. 10. VI. 1930, L. II. 12332/28, jako lekturę dla młodzieży od lat 15 wzwyż i do biblj. gimnazjalnych:

1. *T. Sinko:* **Od Olimpu do Olimpji.** Polecone.

VI. Rozp. z d. 25. VI. 1930, L. II. 6449/30, jako lekt. uzupełniającą dobrowolną dla VI kl. uczniów szkół średnich ogólnokształcących i III lub IV kursu seminarjów nauczycielskich:

1. *J. v. Eichendorff:* **Aus dem Leben eines Taugenichts.** Opr. J. Ippoldt. Biblj. Niemiecka. T. XXXI. Dozwolone.

VII. Rozp. z d. 25. VI. 1930, L. II. 15030/29, jako lekturę pomocniczą dla nauczycieli szkół wszystkich typów:

1. *K. Koniński:* **Szkoła na miarę.** Biblj. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. II. Polecone.

VIII. Rozp. z d. 25. VI. 1930, L. II. 29303/29, do biblj. uczniów szkół męskich wszystkich typów:

1. *J. Piątek:* **Zasady przyzwoitego zachowania się młodzieży szkolnej.** Wyd. III. Polecone.

IX. Rozp. z d. 26. VI. 1930, L. II. 27471/29, jako podręcznik dla uczniów gimnazjów i seminarjów nauczycielskich:

1. *W. Witwicki:* **Zarys psychologji.** Wyd. II. Dozwolone.

X. Rozp. z d. 26. VI. 1930, L. II. 27472/29, jako lekturę pomocniczą na wyższych kursach nauczycielskich i w pedagogjach, oraz dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących:

1. *J. Piaget:* **Mowa i myślenie u dziecka.** Przeł. J. Kołudzka. Biblj. Przekł. Dzieł Pedagogicznych. T. X. Polecone.

XI. Rozp. z d. 27. VI. 1930, L. II. 4099/30, jako książkę pomocniczą dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół technicznych:

1. *M. Halaunbrenner:* **Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Optyka.** Dozwolone.

XII. Rozp. z d. 30. VI. 1930, L. II. 12364/30, do biblj. szkół zawodowych żeńskich, dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich:

1. *S. Udziela:* **Polskie hafty ludowe.** Cz. I. Krakowskie hafty białe. Polecone.

XIII. Rozp. z d. 4. VII. 1930, L. II. 259/30, do biblj. szkolnych jako lekturę dla młodzieży od 11—15 lat:

1. *B. Bobrowska:* **Janek w legjonach.** Biblj. Iskier. T. XXX. Dozwolone.

XIV. Rozp. z d. 15. VII. 1930, L. II. 4098/30, jako podręcznik dla uczniów szkół handlowych:

1. *A. Pawłowski:* **Wykład arytmetyki handlowej.** Wyd. II. Dozwolone.

XV. Rozp. z d. 16. VII. 1930, L. II. 13677/30, jako podręcznik dla uczniów gimnazjów humanistycznych i klasycznych:

1. *M. Tullius Cicero:* **Wybór mów.** Cz. II. Opr. J. Szczepański. Wyd. III. Dozwolone.

XVI. Rozp. z d. 16. VII. 1930, L. II. 14585/30, jako podręcznik dla uczniów gimn. humanistycznych i klasycznych:

1. *P. Ovidius Naso:* **Wiązanka wierszy.** Opr. T. Sinko. Wyd. VI. Dozwolone.

XVII. Rozp. z dn. 18. VII. 1930, L. II. 14584/30, dla uczniów gimnazjum niższego i dla szkół powszechnych:

1. *T. Sierzputowski:* **Arytmetyka.** Cz. II. Wyd. IX. Dozwolone.

Ostatnie odznaczenie instytucji. W związku z Międzynarodową Wystawą Komunikacyjną i Turystyczną w Poznaniu w dniach od 6. VII. do 10. VIII. 1930 uzyskała instytucja nasza, biorąca w niej udział, najwyższe odznaczenie dla działu kartografji, a mianowicie dyplom uznania.

Z ostatnich Targów Wschodnich. Podczas Jubileuszowych Targów Wschodnich we Lwowie, w których instytucja brała udział, zwiedził p. minister Eugenjusz Kwiatkowski nasze stoisko. Sprawozdawca *Słowa Polskiego*, r. 1930, nr. 241, pisze o tem następująco: „Większą uwagę zwrócił p. Minister na wystawę S. A. Książnica-Atlas, informując się u prof. J. Koczwary o rozwoju tej instytucji". P. Minister wyraził się: „Instytucja Wasza jest mi dobrze znana. Uważam ją za bardzo społeczną".

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A. Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.